

Józef Janowski

## Przełęcz karpackie w okresie rzymskim

Rola przełęczy karpackich nie była dotychczas przedmiotem osobnego studium\*. Zagadnienie to skupiało wprawdzie uwagę niektórych historyków kultury materialnej i prahistoryków, było jednak omawiane na marginesie innych tematów, stanowiąc zazwyczaj ich drobną część składową<sup>1</sup>. Problem znaczenia przełęczy karpackich w pradziejach wylaniał się stopniowo a narastał w miarę uzyskiwania i klasyfikowania nowych źródeł. Przez część badaczy był więc podejmowany w osobnych artykułach przyczynkarskich i omawiany w zakresie, na jaki pozwalała wstępna analiza wybranych faktów. Dość często był on jednak ograniczany lub pomijany nawet w tych pracach, które wymagały uzupełnienia wyników badawczych przez ustosunkowanie się do znaczenia przełęczy.

Brak syntetycznego opracowania roli przełęczy karpackich w pradziejach stanowi nie tylko lukę w badaniach prahistoryków polskich ale i uczonych innych krajów europejskich. Zapełnienie tej luki wymaga zsynchronizowana studium w kilku bezpośrednio zainteresowanych tą problematyką europejskich ośrodków badawczych. Mimo dotychczasowego dorobku naukowego zainteresowanych ośrodków badawczych, także osiągnięć inwentaryzacyjnych i wydawniczych, ewentualne opracowanie roli przełęczy karpackich w pradziejach nie jest możliwe bez dalszego, wieloletniego, zbiorowego wysiłku. Tylko długotrwała praca zespołowa może eliminować pośpieszne tworzenie tez lub hipotez, jak również tylko ona może doprowadzić do właściwego przedstawienia omawianej problematyki.

Postulatem o szczególnym znaczeniu jest opracowanie roli przełęczy karpackich w okresie rzymskim<sup>2</sup>. Okres rzymski, który przyspiesza na ziemiach Polski południowej rozkład wspólnoty pierwotnej, wymaga również wydobycia i skomentowania treści historycznych, jakie zaistnieć i działać mogły wskutek funkcjonowania poszczególnych przełęczy karpackich<sup>3</sup>.

Dzieje Imperium i jego wielokierunkowe oddziaływania, w tym oddziaływania na tereny położone na północ od Karpat stanowią będą punkt wyjścia dla wielu jeszcze szerokiach i szczegółowych opracowań<sup>4</sup>. Z kolei wypada zaakcentować, że studia nad dziejami Imperium

(może się to odnosić do krótkiego wycinka historii cesarstwa rzymskiego, względnie do jego dłuższych okresów historycznych) w izolacji od terenów położonych na północ od Dunaju i na północ od Karpat, nie prowadzą ku integralnemu poznaniu. Jednocześnie w studiach nad wpływami politycznej jednostki terytorialnej jakim było Imperium Rzymskie, istotnym ogniwem łączącym są dzieje podłoża kulturowego podlegającego oddziaływaniom<sup>5</sup> idącym przez obniżenia górskie. Można przyjąć za pewnik, że nie wszystkie zjawiska, w tym gospodarcze, kulturowe i duchowe znajdują odbicia w źródłach archeologicznych. Sygnalizuje to i potwierdza literatura przedmiotu, zwracając również uwagę na ograniczoność rzymskich źródeł pisanych. Stwierdza się i to nie bez pewnej słuszności, że: „W imperium rzymskim na ogół słaba była znajomość stosunków jakie panowały w tzw. barbarzyńskiej Europie. Dotyczy to również krajów położonych bliżej granic Imperium. W odniesieniu do ziem polskich zdumiewa to, gdy uświadomimy sobie że legiony rzymskie stacjonowały w Słowacji”<sup>6</sup>. ...Nie można jednak zupełnie przemilczeć, że nawet te skąpe przekazy pisane nie zostały w pełni opracowane<sup>7</sup>. Historiografia antyczna dotycząca ziem słowiańskich jest nam znana fragmentarycznie<sup>8</sup>, a zatem znaczenie przełęczy karpackich w okresie rzymskim może być opracowywane przede wszystkim w oparciu o relikty kultury materialnej<sup>9</sup>.

Wobec wyjątkowo znikomych i bardzo pośrednich źródeł pisanych do interesującej nas problematyki, przemiany w okresie wpływów rzymskich na południowej i po północnej stronie Karpat dokumentowane metodą archeologiczną, stanowią wartość badawczą, rzutującą między innymi na rolę przełęczy karpackich.

\* Komunikat pt. *Przełęcz karpackie w okresie rzymskim* wygłosiłem 20 lutego 1968 r. na X Ogólnopolskiej Konferencji Archeologicznej w Rzeszowie. Patrz: X Ogólnopolska Konferencja Archeologiczna w Rzeszowie, *Wiadomości Archeologiczne*, t. XXXIV; Warszawa 1968, z. 1, s. 186. Niniejsze opracowanie ma charakter nieco zmieniony, problematykę zawężoną. Zmiany w tekście nie są jednak tak duże, by upoważniły do zmiany tytułu.

Szczególnie cenne są wyniki badań i opracowań materiałów, które pochodzą z osadnictwa na Słowacji<sup>10</sup>. Wykazem badań i opracowań dotyczących terry sigillaty na Słowacji może być między innymi artykuł Františka Křížka podsumowujący ostatnie w tym zakresie osiągnięcia<sup>11</sup>.

Do strefy tych prac należy zaliczyć również wykopaliska w obszarach sąsiadujących z obniżeniami karpackimi, względnie w sąsiedztwie wylotu przełęczy. (Lesko<sup>12</sup> m. p., Wietrzno, przysiółek Bania pow. Krosno<sup>13</sup>, Równe pow. Krosno<sup>14</sup>, Równa, przysiółek Popardy pow. Krosno<sup>15</sup>, Świlcza pow. Rzeszów<sup>16</sup>).

Obraz osad z okresu wpływów rzymskich w Karpatach uległ w ostatnim piętnastolecu radykalnemu przeobrażeniu. Wykaz osadnictwa, w tym wykaz osad lokowanych w Karpatach zamieścił J. Wielowiejski w pracy pt. Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskiego i rzymskiego, *Materiały Starożytne*, t. VI, Warszawa 1960, mapy II i 3. Tenże autor zamieszcza również wykaz najnowszych stanowisk (z okresu wpływów rzymskich) w Karpatach na obszarze Czechosłowacji w pracy pt. Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 320—321, 325—326, 328—330, 336—338. Zasób więc źródeł pozwala już na ich wstępną ocenę. Mimo takiego stwierdzenia wyraźnie trzeba zaznaczyć, że nakreślenie całokształtu społecznej działalności ludzi zamieszkałych w tych osadach, napotyka wciąż jeszcze na trudności.

Z uwagi na zakres tematyczny niniejszego komunikatu celowo pomijam szczegółowość poglądów wypowiedzianych w literaturze na temat wzajemnego stosunku języka, etnosu i kultury. Uszeregowanie pojęć „od końca” (w opracowaniach archeologicznych na pierwszym planie dominują problemy kulturowe, a w kolejności następnej omawiane są etnos i język) akcentuje te luki w naszej wiedzy, które dotyczą kontaktowania się społeczeństw zamieszkałych po przeciwnych stronach masywu górskiego Karpat. Z. Stieber<sup>17</sup> wypowiada pogląd, że: „Obszar słowiański przed r. 500 był zdumiewająco jednolity pod względem językowym. Można to sobie wytłumaczyć tylko tak, że stosunkowo niedawno przed tą datą (a więc jeszcze gdzieś w IV w. n.e.) Słowianie zajmowali terytorium stosunkowo bardzo niewielkie, wewnątrz którego komunikacja i wymiana ludnościowa między poszczególnymi plemionami była łatwa i częsta”. Właściwie nie wiemy jaką terytorialnie porównawczą jednostkę ma Z. Stieber na myśli wyrażając pogląd, że: „Słowianie zajmowali terytorium stosunkowo bardzo niewielkie”. Mimo tego, hipoteza Z. Stieberta budzi zainteresowanie tym bardziej, że między II—I w. p.n.e. a V w. n.e. rzeczywiście istniała i rozwijała się niemal na terenie całej Polski<sup>18</sup> jedna kultura archeologiczna. Skądinąd wiadomo, że kultura terytorialnie nie zawsze pokrywa się z zasięgiem języka jak również i to, że w obrębie kultury mogą kryć się ludy językowo pokrewne. Dlatego wydaje

mi się, że przyjęcie zbieżności terytorialnej kultury grobów jamowych (z podziałem na grupę przeworską i oksywską) z zasięgiem językowym bez podziału na dialekty, mogłoby prowadzić ku błędnej rekonstrukcji kontaktów i stosunków, jakie panowały w Polsce w okresie wpływów rzymskich.

Piętnaście ostatnich lat, to czas wyjątkowych osiągnięć badaczy okresów lateńskiego i wpływów rzymskich. Dużo nagromadzonych materiałów doczekało się opracowań tak analitycznych, jak i syntetycznych. Nie pomijano drobiazgów i szczegółów, nie zaniedbano wydobycia istotnych powiązań dalekosiężnych<sup>19</sup>. Że jesteśmy już nieco bliżej celu, o czym ogólnie wyżej wspomniałem, nie zwalnia nas to z kontynuowania szeroko pojętych studiów. W szczególności ważne i konieczne są dalsze badania nad tradycjami kulturowymi ludów zamieszkałych w Karpatach i na terenie im sąsiednich. Tak jak pochodzenie nazwy Karpat nie zostało definitywnie rozstrzygnięte, tak niepełnie rozstrzygnięte są i inne sprawy, w tym stosunki etniczne. Znamy je wprawdzie (tylko wstępnie) ze źródeł pisanych i z badań archeologicznych, niemniej obraz stosunków kulturowych i etnicznych w Karpatach w okresie wpływów rzymskich wymaga w dalszym ciągu trudnych i złożonych analiz<sup>20</sup>.

Karpaty są masywem topograficznie zróżnicowanym, ciągnącym się w kształcie łuku, długim około 1500 km. Ich przeciętna szerokość wynosi około 100 km, szerokość maksymalna 350 km. Przeciętna wysokość nie sięga 1000 metrów, maksymalna ponad 2600 m. Zaczyna się ona od Dunaju w okolicach Bratysławy na tzw. Małych Karpatach a kończy nad Dunajem w rejonie Żelaznych Wrót. Karpaty dzielą się na trzy zasadnicze partie: Zachodnie, Wschodnie i Południowe. Karpaty Zachodnie obejmują pasma górskie między Dunajem a Przełęczą Łupkowską. Na Karpaty Wschodnie składają się Bieszczady, Gorgany i pasmo czarnohorskie. Część południowa Karpat otacza od wschodu i południa Wyżynę Siedmiogrodzką. Najwyższym pasmem Karpat są Tatry o powierzchni 750 km<sup>2</sup>, ciągnące się na długości 57 km i szerokości 18 km. Tatry położone są między kotłinami czterech rzek: Dunajca, Popradu, Wagu i Orawy. Gierlach (2654 m n.p.m.) najwyższy szczyt tatrzański jest zarazem najwyższym szczytem karpackim.

Przełęcz Liliowe (1949 m n.p.m.) rozdziela Tatry Zachodnie od Wschodnich. Ponadto w Tatrach Wschodnich rozróżnia się pasmo Tatr Wysokich i Tatry Bielskie oddzielone od siebie Przełęczą Pod Kopą (1756 m n.p.m.). Zachodnią granicę Tatr stanowi Przełęcz Huciańska (910 m n.p.m.). Wschodnią granicą Tatr jest szeroki obniżenie między Tatrami Bielskimi a Magurą Spiską zwane Przełęczą Zdziarską (1081 m n.p.m.).

W obszarze Tatr ślady działalności człowieka w okresie wpływów rzymskich nie są jeszcze liczne<sup>21</sup>. Prawdopodobnie łączy się to również z nie w pełni wykorzystanymi terenowymi możliwościami badawczymi, co z kolei prowadzi

może ku zbyt ogólnym a nawet błędnym przypuszczeniom. Analiza pyłkowa dokonana w Dolinie Chochołowskiej (Tatry Zachodnie) sygnalizuje pobyt człowieka między VI a IV w p.n.e.<sup>22</sup>. Grodziska kultury puchowskiej w Starym Smokowcu i w Wielkim Sławkowie (Tatry Wysokie) przypadające być może na początek okresu wpływów rzymskich, jak również ślady osady otwartej odkryte w pobliżu Wielkiego Sławkowa nad sławkowskim Potokiem<sup>23</sup>, nie mogą być ewenementem lecz ukierunkowaniem dalszych prac terenowych. Nie jest wykluczone, że w świetle cytowanych wyżej odkryć oraz ewentualnych odkryć przyszłych będzie można stwierdzić, że już w I w n.e. funkcję komunikacyjną spełniało obniżenie między Tatrami Wysokimi a Górami Lewockimi<sup>24</sup>.

Z natury rzeczy, sąd na ten temat może być bardzo ogólny i warunkowy, zmierzający jednak i ku innemu celowi. Otóż wydaje się prawdopodobne, że komunikacja przez Tatry Wyższe mogła istnieć wtedy, kiedy warunkowana była osadnictwem. Że w wysokich górach Europy, w tym w najbliższych nam Alpach możemy doszukiwać się przyczyn i związków z wysokogórskim osadnictwem, to jednak związków takich i organizacji<sup>25</sup> nie możemy całkowicie przenieść w obszar Karpat. Jest natomiast teoretycznie możliwe, że podobnie jak w Alpach<sup>26</sup>, względnie w innych wysokich górach Europy, tak również i w Karpatach wykorzystywano w różnym czasie dla celów komunikacyjnych nawet te obniżenia, których przejście wymagało dodatkowego wysiłku. Poza tym jest również teoretycznie możliwe, że nawet wysokogórskie tereny leśne nie odgradzały człowieka w okresie wpływów rzymskich od wysokich partii gór, gdyż stanowić one mogły rejony łowieckie.

Prahistorycznie formowana rola przełęczy karpaccich wybija się w ilości i jakości źródeł archeologicznych znalezionych między innymi na szlakach. Jest to sprawdzian czytelny, łatwy do kartografowania. Innym istotnym składnikiem tej problematyki była intensyfikacja bodźców ekonomicznych, bądź nawet politycznych<sup>27</sup>. Sprawność ekonomiczna, techniczna i intelektualna doznaje najwięcej bodźców w ośrodkach miejskich. Zawijają się w nich łatwiej wszelkiego rodzaju kontakty ludzkie. Ekonomizm więc szlaków był niewątpliwie brany pod uwagę. Jak się wydaje okresowa stabilizacja szlaków prowadzących przez przełęcze załamywała się. Zmieniała się więc i rola przełęczy. Nie mogło one to dziać bez obeznania z sytuacją w takich ośrodkach miejskich jak Cornuntum, Brigetio, czy Aquincum. W ogólnym procesie historycznym mieści się więc i zagadnienie dostosowywania się do zmiennej sytuacji politycznej w imperium rzymskim. Warianty kontaktów powstawały więc i na skutek wiadomości docierających „nad limes” z północnej strony Karpat.

Ponieważ celem komunikatu jest jedynie próba zasygnalizowania znaczenia przełęczy karpaccich w okresie rzymskim, dlatego w komunikacie tym powiązanie z tłem prahistorycznym ma charakter uproszczony.

Przełęcz Jabłonkowska (Jablunkovski prusmyk), przełęcz w Beskidach Zachodnich (550 m n.p.m.) łącząca dolinę Wagu i kotlinę Żyliny; oddzielająca Beskid Śląski od Śląsko-Morawskiego. Położona około 60 km na północny wschód od Przełęczy Lyskó (527 m n.p.m.), 75 km od Przełęczy Wlarskiej (287 m n.p.m.) i około 93 km od Przełęczy Hrozenkowskiej (Białe Karpaty)<sup>28</sup>.

W świetle dotychczasowych badań i opracowań, Przełęcz Lyskó i Przełęcz Wlarska spełniały w okresie rzymskim mniejszą prawdopodobnie rolę niż Przełęcz Hrozenkowska i Przełęcz Jabłonkowska<sup>29</sup>. Szlak prowadzący z Brigetio — Kelemantii przez Przełęcz Hrozenkowską był krótszy od drogi przez Przełęcz Wlarską. Prowadził on prawdopodobnie prawym brzegiem Małego Dunaju, a w okolicy wiedeń Nitry i Małego Dunaju ciągnął w górę tej ostatniej rzeki ku Laugaricio. Szlak z Brigetio — Kelemantii przez Przełęcz Jabłonkowską stanowił najkrótsze połączenie Dolnej Panonii z dorzeczem Odry. Poza tym istniała możliwość połączeń z drogami prowadzącymi ku dorzeczu górnej Wisły. Ślady osadnictwa w zachodniej Słowacji<sup>30</sup> i we wschodnich Morawach, świadczyć mogą, że przełęcz koło Jabłonkowa spełniała poważną rolę już od końca I wieku n.e. Droga przez tę przełęcz prowadziła również ku głównemu (?) szlakowi bursztynowemu, za czym przemawiać mogą monety z terenu Śląska Zaolziańskiego.

Próba oceny roli wyżej wymienionych czterech przełęczy nie może jednak przysłańcać faktu, że sądy na ten temat były i są w literaturze podzielone<sup>31</sup>. Potwierdzenie lub skorygowanie dotychczasowych poglądów na temat znaczenia poszczególnych przełęczy oraz ich roli wspólnej, zależne jest w dalszym ciągu od badań terenowych.

Przełęcz Tylicka, obniżenie w Beskidach Zachodnich (683 m n.p.m.) między Beskidami Wysokimi a Niskimi. W okresie wpływów rzymskich ku Przełęczy Tylickiej prowadziło prawdopodobnie kilka szlaków. Z Brigetio — Kelemantii prowadził szlak w górę Nitry (również ku Przełęczy Jabłonkowskiej) do wiedeń Orawy i Wagu a następnie doliną górnego Wagu ku Popradowi. Z południowego brzegu Dunajca do rzymskiej osady Solva (obecnie Esztergom) prowadził ku Przełęczy Tylickiej szlak drugi. Ciągnął się on od ujścia Hronu aż do górnego Wagu, a następnie ku północnej stronie Karpat w dorzecze Dunajca. Szlak trzeci prowadzący ku Przełęczy Tylickiej łączył Aquincum i Transaquincum z rejonem osadniczym Miscolc; biegł on w górę Hornadu ku Koszycom, Preszowowi i dolinie górnej Topli<sup>32</sup>. Szlaki prowadzące ku Przełęczy Tylickiej poświadczane są szeregiem źródeł<sup>33</sup>. Ułatwia to orientację w studiach nad rolą tej przełęczy.

Duża wartość źródłoznawcza publikacji węgierskich, czeskich i słowackich pozwala śledzić dzieje obszarów, z których i przez które prowadziły szlaki ku północnej stronie Karpat. Ważna jest ich chronologia w ramach podokresów<sup>34</sup>, co dokładniej pozwoli ustosunkować się

do znaczenia Bramy Morawskiej a nawet do przełęczy sudeckich.

Przełęcz Dukielska (Dukelsky priesmyk), najniższa przełęcz w głównym grzbiecie Karpat, w środkowej części Beskidu Niskiego, około 40 km na południe od Krosna, wys. 502 m n.p.m. Przełęcz łącząca Wielką Nizinę Węgierską i Wyżynę Ondawską z doliną Jasiołki, Wisłoki i Wisłoka oraz z Pogórzem Dynowskim; oddalona wzdłuż grzbietu Karpat około 60 km na wschód od Przełęczy Tylickiej.

Studia terenowe i gabinetowe nad osadnictwem w rejonie przedpola tej przełęczy oraz na Pogórzu Dynowskim i Ciężkowickim stopniowo dokumentują charakter kontaktów ludności zamieszkałej po północnej stronie Karpat. Z drugiej strony, utrwalone na piśmie poglądy omawiające określone zjawiska i wydarzenia w procesie dziejowym świadczą na rzecz powiązań terytorialnych, w tym przez Przełęcz Dukielską<sup>35</sup>. Jest wielce prawdopodobne, że jeden z głównych szlaków ciągnących na północ od Przełęczy Dukielskiej wiódł początkowo lewym brzegiem Jasiołki. W sąsiedztwie Równego i Wietrzna pow. Krosno, szlak ten prowadził na prawą stronę Jasiołki, omijał tereny bagienne w okolicy Miejsca Piastowego pow. Krosno i kierował się ku Krosnu i Odrzykoniowi<sup>36</sup>. Stamtąd brzegiem Pogórza Dynowskiego prowadził ku dużemu kompleksowi osadniczemu w okolicach Rzeszowa<sup>37</sup>. W Rzeszowie prawdopodobnie po lewej stronie Wisłoka łączył się on ze szlakiem równoleżnikowym, prowadzącym od Przeworska przez Zalesie (?) koło Rzeszowa<sup>38</sup> i kierował się w stronę Pilzna i Nowej Huty. Jest prawdopodobne, że od szlaku prowadzącego w dół Jasiołki i Wisłoka istniało odgałęzienie zachodnie. Zaczynało się ono na wysokości Wietrzna i biegło lewym brzegiem Jasiołki przez Żarnowiec koło Krosna, przez Tarnowiec w okolice Jasła a następnie ku Bieczowi, skąd kierowało się w dolinę Dunajca.

Przełęcz Łupkowska (Lupkowsky priesmyk), przełęcz w głównym grzbiecie Beskidów, oddziela Beskid Niski od Bieszczadów a jednocześnie Beskidy Zachodnie od Beskidów Wschodnich, wys. 657 m. n.p.m.<sup>39</sup>. Na wschód od przełęczy główny grzbiet górotworu rozszerza się, jest wyższy i bardziej rozwinięty niż Beskid Niski. Przełęcz ta dorzeciami górnego Laborca łączy Wyżynę Ondawską z doliną Osławy i górnego Sanu.

W rejonie północnego i północno-wschodniego przedpola Przełęczy Łupkowskiej, od Łupkowa po Cisnę, Lesko i okolicę Sanoka notujemy:

w Kalnicy Górnej, pow. Lesko, monety rzymskie; w Cisnej, pow. Lesko, 2 denary Hadriana; w Żernicy, pow. Lesko, monetę Decjusza; w Hoczwi, pow. Lesko, monetę rzymską; w Lesku denar Antonina Piusa, w Szczawnym, pow. Sanok, monetę Hadriana; w Sanoku, Seterc Nerwy (r. 97), denar Hadriana, denar Marka Aureliusza, 2 denary Faustyny Młodszej; w okolicy Sanoka denar Wespazjana i denar Nerwy<sup>40</sup>. Po południowej stronie w Kalinow okr. Humenne odkryto skarb denarów z końca II w.<sup>41</sup>. Ten niewątpliwie złożony obraz monetarny stanowi podstawę założeń metodologicznych do roli Przełęczy Łupkowskiej.

Materiały archeologiczne na przedpolach przełęczy nie tylko naprowadzają na charakter lokalnych podstaw gospodarczych (wyjątkowo ciekawe materiały uzyskano z badań osady w Lesku<sup>42</sup>) ale są również dowodem kontaktów z obszarami po przeciwnych stronach gór. Ułatwiała je niewątpliwie Przełęcz Łupkowska. Część źródeł archeologicznych ogranicza jej funkcję do III i IV w.<sup>43</sup>. Inne zdają się wskazywać, że z przejścia Przełęczą Łupkowską korzystano w starszym okresie rzymskim. Nie jest wykluczone, że po północnej stronie przełęczy główny szlak prowadził początkowo w górę Osławy do Osławy a następnie przez Sanok w rejon Dynowa i Przeworska. W wieku III lub IV nastąpiła prawdopodobnie zmiana szlaku. Kierował się on wówczas lekko ku wschodowi a po przebyciu przełęczy (816 m n.p.m.) między wzgórzem Chryszczaty i Jawornem schodził w dolinę Hoczewki ku Lesku<sup>44</sup>. Od Leska szedł prawdopodobnie prawym brzegiem Sanu. Na wysokości Sanoka zbliżał się ku stokom Białej Góry. Stamtąd kierował się w stronę Tyrawy Wołoskiej<sup>45</sup>, a następnie być może przez Krasiczyn<sup>46</sup> ku Przemyślowi<sup>47</sup>.

Kończąc komunikat pragnę zaakcentować, że w funkcjonowaniu przełęczy karpackich w okresie rzymskim zainteresowane były tak pograniczne plemiona naddunajskie, jak i ludność dorzeczy Odry i Wisły. Kupcy zaś rzymscy zainteresowani dalekosieżnym handlem z północą, przewyciężali nawet okoliczności wojen markomańskich. Świadczą o tym szlaki ku przełęczom karpackim idące przez Czechy lub Morawy a nie wykazujące w owym czasie zbyt dużych zahamowań<sup>48</sup>. O większych zahamowaniach na handlowych szlakach podczas wojen markomańskich można mówić wtedy, gdy rozpatruje się szlaki prowadzące ku północy przez tereny Słowacji.

## Przypisy

<sup>1</sup> Prahistoria ziem polskich, Kraków 1930—48; s. 347; J. Filip, *Pradzieje Czechostowacji*, Poznań 1951, s. 350—351; R. Jamka, *O roli Karpat w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, Etnografia Polska, t. V, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 29—48; Z. Bukowski, *Studia nad południowym i południowo-wschodnim pograniczem kultury łużyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 142—143; J.

Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim*, Materiały Starożytne, t. VI; Warszawa 1960; A. Kunisz, *Chronologia napływu pieśniarzy rzymskiego na ziemie Małopolski*, Warszawa—Wrocław—Kraków 1969, s. 64—65, 90, 99.

<sup>2</sup> Zagadnieniem tym zajmowali się między innymi: K. Majewski, *Szlaki komunikacyjne w Karpa-*

tach w okresie rzymskim, Acta Archaeologica Carpathica, t. IV; Kraków 1962, s. 227—228; J. Wielowiejski, Szlaki komunikacyjne w Małych i Białych Karpatach oraz rola Przełęczy Jabłonkowskiej w czasach rzymskich, Acta Archaeologica Carpathica, t. VIII, z. 1—2, Kraków 1966 (1967), s. 191—202; J. Pošvar, Drogi handlowe Wielkich Moraw a sieć szlaków komunikacyjnych w okresie wpływów rzymskich, Acta Archaeologica Carpathica, t. IX, z. 1, Kraków 1967 (1968), s. 121—138.

<sup>3</sup> Zob. np. J. Janowski, Uwagi o problematyce osadniczej na przedpolu Przełęczy Dukielskiej w okresie wpływów rzymskich, Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1963, Rzeszów 1963, s. 22—26; tenże: Rola przełęczy karpackich od środkowej epoki brązu do okresu wpływów rzymskich ze szczególnym uwzględnieniem regionu dukielskiego, Rocznik Muzeów Województwa Rzeszowskiego, Rzeszów 1968, s. 33—48, tenże: Le rôle des cols Carpates depuis l'Age du Bronze jusqu'à l'époque des influences romaines, I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, t. II, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 344—347.

<sup>4</sup> J. Wielowiejski, Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 13—303. Patrz także: T. Kolnik, recenzja książki J. Wielowiejskiego, Kontakty Noricum i Panonii z ludami północnymi, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, Slovenska Archeologia, t. XX, z. 1, Bratislava 1972, s. 237—238.

<sup>5</sup> K. Majewski, Polska starożytna a cesarstwo rzymskie, Archeologia, t. XIX, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968(69), s. 1—10. (Artykuł podaje szczegółową literaturę).

<sup>6</sup> W. Hensel, Ziemie polskie w pradziejach, Warszawa 1969, s. 170.

<sup>7</sup> M. Plezia, Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, część I (do VIII wieku), Poznań—Kraków 1952; H. Łowmiański, Początki Polski, t. I, Warszawa 1964, s. 137—169.

<sup>8</sup> B. Biliński, Dwa świadectwa antyczne, Kalisia Ptolemeusza (Geographia, II 11, 13) i Halisii Tacyty (Germania 43, 2), Osiemnaście wieków Kalisza, t. II, 1961, s. 9—10. Między innymi autor stwierdza: „nie rozporządzamy jeszcze naukowo krytycznymi wydaniami Strabona, Ptolemeusza, czy Meli, by wymienić najważniejszych autorów, nie mówiąc o tzw. geographi minores...”.

<sup>9</sup> Na znikomą wartość Geographi Ptolemeusza ponownie zwrócił uwagę J. Wielowiejski dowodząc, że: „Z wszystkich zadających stacji ptolemeuszowych jedynie Leukaristos możemy zlokalizować z największym prawdopodobieństwem w okolicy Tenczyzna, a to dzięki tamtejszej inskrypcji skalnej, potwierdzonej w napisie z Zany. Przyjęcie tej identyfikacji podważa jednak niemal wszystkie hipotezy o lokalizacji innych nazw na północ od środkowego Dunaju. Wyklucza zwłaszcza tożsamość Kalisii z Kaliszem...” (Kontakty... s. 156). Żadnych danych do roli przełęczy karpackich nie zawierają również „wyjatkami z dzieł autorów antycznych” jakie zamieszczono w edycji Geografia antyczna, Warszawa 1957, s. 13—382.

<sup>10</sup> T. Kolnik, Prehľad a stav bádania o dobe rimskej a stahovani národov, Slovenská Archeológia, t. XIX, z. 2 Bratislava 1971, s. 499—548. W artykule zamieszczona jest szczegółowa literatura.

<sup>11</sup> F. Křížek, Nove nálezy Terry sigillaty na Slovensku, (II), Neue Terra sigillata — Funde in der Slowakei (II), Slovenská Archeológia, t. XIV—1; Bratislava 1966, s. 97—145.

<sup>12</sup> A. Szałapata, Ratownicze badania archeologiczne osady z późnego okresu rzymskiego w Lesku, Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1967, Rzeszów 1971, s. 124—127.

<sup>13</sup> J. Janowski, Osada z II i III wieku n. e. w Wietrznie przysiółek Bania, pow. Krosno, Wiadomości Archeologiczne, t. XXVI, z. 3—4, Warszawa 1959—1960, s. 394.

<sup>14</sup> J. Janowski, Osada z okresu rzymskiego we wsi Równe, pow. Krosno, Wiadomości Archeologiczne, t. XXVI, z. 3—4, Warszawa 1959—1960, s. 364—365.

<sup>15</sup> J. Janowski, Z pradziejów okolic Krosna,

Pradzieje Rzeszowszczyzny, Rzeszów—Warszawa 1963, s. 63 (wzmianka).

<sup>16</sup> A. Gruszczyńska, Bursztyny ze Swilczy, Z otchłani wieków, t. XXXVII, nr 2, Wrocław—Poznań—Warszawa 1971, s. 82—83; patrz również: Informator Archeologiczny, Badania 1971, Warszawa 1972, s. 152.

<sup>17</sup> Z. Stieber, Problem najdawniejszych różnic między dialektami słowiańskimi, I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, Warszawa 14—18 X. 1965, t. I, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 97—98.

<sup>18</sup> Z zasięgu tzw. kultury grobów jamowych (termin bardzo uproszczony) wyłączyć należy oczywiście teren Polski północno-wschodniej oraz enklawy celtyckie.

<sup>19</sup> K. Majewski, Importy rzymskie w Polsce, Warszawa—Wrocław 1960, s. 56. B. Rutkowski, Terra sigillata znalezione w Polsce, Wrocław 1960, s. 46.

<sup>20</sup> W. Antoniewicz, Zagadnienie Gotów i Gepidów na ziemiach Polski w okresie rzymskim, Przegląd Zachodni, t. VII, Poznań 1951, nr 5—6, s. 26—59; L. Piotrowicz, Goci i Gepidowie nad dolną Wisłą i ich wędrówka ku Morzu Czarnemu i Dacji, Przegląd Zachodni, t. VII, Poznań 1951, nr 5—6, s. 60—76; S. Urbańczyk, Karpaty i Krępak. Pochodzenie i dzieje nazw, Acta Archaeologica Carpathica, t. X, Kraków 1968, z. 1—2, s. 13. Co się tyczy samej nazwy Karpat, to odwołuje się do S. Urbańczyka, który twierdzi: „Istotne jest dla historyków pytanie, czy Kárpáthos nazwa wyspy ma związek z Kárpáthos óros, bo się to łączy ze sprawą wędrówki ludów. Rozstrzygnięcie wątpliwości będzie trudne, ponieważ o języku Traków i Ilirów... wiemy bardzo niewiele. Sprawę zaś związku nazwy Karpat z Karpami ten sam autor definiuje w następujący sposób: „Czy nazwa Karpat pochodzi, czy nie pochodzi od Karpów, nie zmienni do faktu, że taki lud rzeczywiście mieszkał w sąsiedztwie naszych gór.”

<sup>21</sup> R. Jamka, O roli Karpat... s. 41—42.

<sup>22</sup> W. Koperowa, Paleobotaniczne przyczynki do najstarszych dziejów kultury ludzkiej w Tatrach i Kotlinie nowotarskiej, Acta Archaeologica Carpathica, t. IV, Kraków 1963, z. 1—2 s. 191, 193, 195.

<sup>23</sup> A. Żaki, Najwyżej położone grodzisko Tatr Wysokich (Stary Smokowiec), Acta Archaeologica Carpathica, t. X, Kraków 1968, z. 1—2, s. 117—126, ryc. 5, 9, 10 i 11.

<sup>24</sup> Nie wdając się w szczegóły J. Wielowiejski próbuje zwrócić uwagę na możliwość istnienia szlaku właśnie „na Poprad”. Pisze o tym bardzo ogólnie, akceptując jedynie te treści historyczne, które pozwalają wnosić o istnieniu szlaku w III i IV w. n. e. Według J. Wielowiejskiego „trasa wychodząca z Nógrádverőce wiodła prosto na północ doliną pomiędzy pasmami wzgórz Borzsony i Cserkat do Ipoli, a następnie w górę rzeczki Krupina ku dolinie środkowego Hronu w rejonie Zvolenia. Wskazuje na to wyraźnie szereg znalezisk monetarnych zwłaszcza z III i IV w. Szlak ten stanowił najkrótsze połączenie Aquincum z obszarami nad Ipolą i Hronem, a za pośrednictwem doliny tej ostatniej rzeki także z ziemiami położonymi dalej na północ. W tych celach mogły być używane przejścia przez Niskie Tatry: zachodnie wzdłuż rzeczki Bystrej na Liptov i wschodnie na Poprad”. J. Wielowiejski, Kontakty..., s. 217.

<sup>25</sup> Mam na myśli te treści historyczne spisane przez T. Liwiusza, z których dowiadujemy się, że alpejscy górali obsadzili przejście górskie. Z opisu wynika, że obrona przejść miała charakter zorganizowany. Fakty te wyprzedzają wprawdzie czas naszych zainteresowań, jednak ze względu na duże znaczenie informacji przytaczam je we fragmentach „Kiedy wojsko zaczęło się wspinać na pierwsze wzgórze zauważono górali, którzy obsadzili zwieszające się wzniesienia; gdyby byli obsadzili bardziej ukryte doliny i gdyby rzucili się nagle do bitwy, byłoby sprawili straszliwą rzeź i spustoszenie... Następnie ci sami Gallowie, którzy niewiele różnili się od górali językiem i obyczajami, wdali się w rozmowy z nimi i po-

informowali Hannibala, że górale obsadzają przesmyki tylko za dnia a w nocy rozchodzą się do swych domów ... Skoro Hannibal zauważył, że górale zeszlizli ze szczytów i że warty są bardzo rzadko rozstawione, dla wprowadzenia ich w błąd rozpalili znacznie więcej ognisk, ... T. Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*, (Przejście Hannibala przez Alpy) ks. XXI, roz. 30—38, Wrocław 1955, s. 293. Patrz również: A. Żaki, Osiedla celtyckie i droga rzymska koło przełęcz San Bernardino (Alpy szwajcarskie), *Acta Archaeologica Carpathica*, t. IX, Kraków 1969—1970, z. 2, s. 303—308.

<sup>26</sup> Wąwozami alpejskimi, Bellowezus, wnuk króla celtyckiego Ambigatusa powiódł Celtów do Italii. T. Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta* (Wkroczenie Gallów do Italii. Dawna potęga Etrusków) ks. V, roz. 34—35, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 316—317. Między innymi o prahistorycznych szlakach w Alpach, w tym o szlakach rzymskich traktuje popularno-naukowa praca K. Lukan a, *Alpenwanderungen in die Vorzeit*. Zu Drachenhöhlen und Druidensteinen, Felsbildern und Römerstassen, Wiedeń 1965, s. 148, plansz 86.

<sup>27</sup> Wyrazem strategiczno-politycznych zamierzeń Marka Aureliusza może być między innymi obóz rzymski w Laugaricio, założony w okolicy przedpola południowego Przełęczy Wlarskiej. Opuszczenie tego obozu wiosną 180 r. nasuwa przypuszczenie, że stało się to na skutek śmierci cesarza, która nastąpiła 17 marca 180 r.

<sup>28</sup> Komunikat jest wstępną próbą zasygnalizowania roli przełęczy karpaccich w okresie rzymskim. Pominięciem w nim omówienie przełęczy, która w łączeniu dwóch różnych kulturowo stref nie odegrała podstawowej roli. Z komunikatu wyłączone więc między innymi: 1. Kubalonkę, przełęcz w Beskidzie Śląskim, łączącym szczyty Stożek i Kiczory z Beskidkiem, Karolówką i Baranią Górą; wys. 761 m. n. p. m. 2. Przełęcz Sieniawską, obniżenie w Beskidzie Wys., między Gorcami od wschodu a pasmem Babiogórskim od zachodu; wys. 711 m. n. p. m.

<sup>29</sup> J. Wielowiejski, *Szlaki...*, s. 191—201. Podano tam dalszą literaturę przedmiotu.

<sup>30</sup> V. Ondrouch, *Bohaté hroby z doby rimskej na Slovensku*, Novšie nálezy, Bratislava 1957, s. 37—53, tenże: *Nálezy keltských, antických a byzantských minci na Slovensku*, Bratislava 1964, mapy 1—7.

<sup>31</sup> J. Wielowiejski, *Kontakty...* s. 213—214.

<sup>32</sup> J. Wielowiejski, *Przemiany...*, s. 202—203.

<sup>33</sup> M. Lamiová—Schmiedlová, *Dve sídliska z doby rimskej na východnom Slovensku*, Slovenska Archeológia, t. XI, z. 1, Bratislava 1963, s. 59—73; te jż e, *Nové sídlisko z doby rimskej na východnom Slovensku*, Archeologické rozhledy, R. VI, z. 3, Praha 1963, s. 377; V. Budinský—Krička, *Sídlisko z doby rimskej a zo začiatkov stahovania národov v Prešove*, Slovenska Archeológia, t. XI, z. 1, Bratislava 1963, s. 5—40.

<sup>34</sup> Opracowanie takie jest częściowo możliwe w oparciu o znaleziska monetarne. A. Kunisz, *Chronologia...*, s. 134—135.

<sup>35</sup> R. Jamka, *Pradzieje regionu krośnieńskiego*, [w] *Krosno — Studia z dziejów miasta i regionu*, t. I, Kraków 1972, s. 51.

<sup>36</sup> W Krośnie w dzielnicy Zawodzie (położonej po prawej stronie Wisłoka), na szczytce i stoku płaskowyżu przylegającej do terasy Wisłoka, w okolicy wyniesienia zwanego „Góra Garncarska” znajduje się osada z okresu wpływów rzymskich. J. Janowski, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych przez pracowników Muzeum w Krośnie w 1961 r.*, Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicz-

nego za rok 1961, Rzeszów 1961, s. 22—23. Pojedyncze denary rzymskie znalezione w Krościenku pod Krosnem, w Suchodole pow. Krosno monetę rzymską. Żelazny grot oszczepu odsłonięty został w Krośnie przy ulicy Kolejowej 29 c. Patrz: J. Janowski, *Badania powierzchniowe i weryfikacyjne prowadzone przez Muzeum w Krośnie*, Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1965, Rzeszów 1966, s. 124, ryc. 2. W Odrzykoniu pow. Krosno ślady osadnictwa odkryte zostały na wzgórzu zamkowym. Patrz: Informator Archeologiczny, Badania 1970, s. 239. Osadnictwo z okresu wpływów rzymskich potwierdzają badania wykopaliskowe, prowadzone tam w 1971 r.

<sup>37</sup> J. Janowski, *Źródła i materiały do pradziejów Rzeszowa*, Rocznik województwa rzeszowskiego, R. II, z. 1(3), Rzeszów 1959, s. 81—128.

<sup>38</sup> W Zalesiu koło Rzeszowa znajduje się osada z okresu lateńskiego (?) i okresu wpływów rzymskich. Niżej podpisany przeprowadził tam badania odsłaniając grób popielnicowy z okresu rzymskiego (nie publikowany).

<sup>39</sup> Wysokość Przełęczy Łupkowskiej nie jest podawana jednakowo. Współczesna literatura i mapy notują następujące wysokości: 584 m. n. p. m., 640 m. n. p. m., 657 m. n. p. m.

<sup>40</sup> A. Kunisz, *Chronologia...*, s. 141—144, 147 i n.

<sup>41</sup> V. Ondrouch, *Nálezy...*, mapa 7, nr 309.

<sup>42</sup> A. Szałapata i M. Zielińska—Durda, *Wstępne wyniki badań archeologicznych osady z późnego okresu rzymskiego*, Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, nr 11, Sanok 1970, s. 56—59. Patrz również Informator Archeologiczny, Badania 1970, Warszawa 1971, s. 123—124.

<sup>43</sup> A. Kunisz, wyraża pogląd, że „W pierwszych dziesięcioleciach III w. na ziemiach polskich znajdowało się przeto bardzo mało pieniądza współczesnego w porównaniu z masą monet dawniejszych, z II a nawet I w., które obiegały w dalszym ciągu. Denary II w. napływać mogły jednak tylko przez kilka dziesięcioleci po dokonaniu dewaluacji”. *Chronologia...*, s. 99.

<sup>44</sup> Studia nad szczegółowym ukierunkowaniem szlaków rzymskich wymagają dodatkowych, długoletnich badań. Cenne wyniki w tym zakresie osiągnęli uczeni jugosłowiańscy. S. Pahic, *Doslej neraziskan odsek rimske ceste Celeia — Poetovio*, „Rozprave” (Dissertationes), t. VI, Ljubljana 1969, s. 311—352; M. Fulir, *Topografska i istraživanja rimskih cesta na varaždinskom i međimurskom području (1960—1967)*, „Rozprave” (Dissertationes), t. VI, Ljubljana 1969, s. 365—428.

<sup>45</sup> Znajduje się tam osada z okresu wpływów rzymskich. Odkrycia osady oraz wstępnych badań dokonali niżej podpisani. Materiały w postaci ułamków naczyń znajdują się w Muzeum w Krośnie.

<sup>46</sup> A. Koperski, *Wyniki badań archeologicznych, przeprowadzonych na późnorzymskiej osadzie w Krasiczynie pow. Przemyśl*, Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1965, Rzeszów 1966, s. 51—54.

<sup>47</sup> Komunikat obejmuje jedynie przełęcze na terenie Karpat polskich. Eliminacja treści dotycząca przełęczy na terenie Karpat wschodnich nastąpiła z powodu z góry ograniczonych rozmiarów komunikatu.

<sup>48</sup> J. Wielowiejski, *Kontakty...*, s. 138—139.

Należy dodać, że masowy napływ pieniędzy na Morawy nastąpił w drugiej połowie II wieku i w początkach wieku III. W stosunku do Czech rozmiary napływu pieniądza rzymskiego były jednak na Morawach niemal dwukrotnie większe. Jak się wydaje, należy to wiązać z intensywnością tzw. szlaku burztynowego.